

Edward Skrętowicz

Problem efektywności i sprawności wykonania kary ograniczenia wolności

Palestra 20/12(228), 41-45

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Problem efektywności i sprawności wykonania kary ograniczenia wolności

Po krótkim omówieniu istoty i poszczególnych postaci kary ograniczenia wolności, autor przedstawia wyniki badań dotyczących efektywności i sprawności wykonania tej kary. W końcowej części autor wskazuje na potrzebę zmiany modelu wykonania tej kary, dając od siebie kilka uwag charakteru de lege ferenda.

I.

1. Wprowadzenie do katalogu kar nowego środka, nie mającego charakteru izolacyjnego, w postaci kary ograniczenia wolności miało przede wszystkim na celu wyeliminowanie zetknięcia się sprawcy mniej groźnego przestępstwa ze zdemoralizowanym środowiskiem przestępców odbywających kary w zakładach karnych i skazanych za poważniejsze przestępstwa. Poza tym chodziło także o ograniczenie zakresu stosowania kary pozbawienia wolności oraz o zastąpienie jej środkami karnymi wykonywanymi w warunkach wolnościowych, a więc — o oddziaływanie na sprawcę przez pracę wykonywaną bądź w kolektywie określonego zakładu pracy, bądź też przy dozorowanych, nieodpłatnych pracach na cele publiczne.

Kara ograniczenia wolności jako zasadnicza kara nieizolacyjna spełnia zadania represji karnej, które zmierzają do oddziaływania na osobę sprawcy przez przystosowanie go do życia w pełni zgodnego z prawem i normami współżycia społecznego, bez wyłączenia przy tym z nurtu użytecznej społecznie pracy, a jeśli chodzi o sprawcę nie zatrudnionego — przez poddanie go przede wszystkim społeczno-wychowawczemu oddziaływaniu kolektywu uspołecznionego zakładu pracy oraz wpływom samego procesu pracy zespołowej.

Zgodnie ze swą treścią¹ kara ograniczenia wolności jest karą odbywaną „na wolności”, a jej dolegliwość wyraża się w ograniczeniu do pewnego stopnia wolności osoby skazanej — oczywiście nie w tak dotkliwy sposób, jak to ma miejsce przy karze pozbawienia wolności. Główną zaś funkcją, jaką kara ograniczenia wolności ma spełniać w kodeksowym systemie środków karnych, jest zastępowanie przez tę karę krótkoterminowych kar pozbawienia wolności.

Kara pozbawienia wolności, choć jest przedmiotem coraz poważniejszej krytyki, pozostaje nadal środkiem karnym dominującym w wypadku wielu przestępstw. Bez wątpienia utrzymanie jej jest dzisiaj konieczne. Jest ona wręcz nieunik-

¹ Określając istotę tej kary (w skrócie: kow) należy stwierdzić, że polega ona na powiązaniu dolegliwości wynikającej z ograniczenia sfery wolności osobistej z dolegliwością natury ekonomicznej oraz z wartościami, jakie niesie praca wykonywana w kolektywie pracowniczym. W polskim systemie prawnym jest ona środkiem oddziaływania penitencjarnego i swoistym środkiem probacyjnym, gdyż pozwala skazanemu unikać kary pozbawienia wolności. Por. w tej materii m.in.: K. Buchała, W. Wolter: Wykład prawa karnego na podstawie kodeksu karnego z 1969 r., cz. I, z. 2 (Nauka o karze), Kraków 1972, s. 80; J. Waszczyński: Ewolucja środków penalnych w prawie karnym PRL, „Studia Kryminalistyczne, Kryminologiczne i Penitencjarne”, t. I, Warszawa 1974, s. 79 i n.; J. Sliwowski: Kara ograniczenia wolności — Studium penalistyczne, Warszawa 1973, s. 120—122.

niona w stosunku do niektórych przestępców (np. sprawców takich ciężkich przestępstw, jak zabójstw, rabunków czy też innych przestępstw polegających na użyciu gwałtu) albo w stosunku do sprawców, względem których zastosowane już poprzednio inne, nieizolacyjne środki karne okazały się nieskuteczne. Stosowanie jej, szczególnie w postaci kar krótkoterminowych oraz w odniesieniu do osób nie zdemoralizowanych, powinno być jednak stale ograniczane.

2. Niewątpliwie najważniejszym obowiązkiem związanym z karą ograniczenia wolności jest wykonanie przez skazanego pracy wyraźnie określonej przez sąd. Obowiązek ten, przy uwzględnieniu dyrektyw wymiaru kary (art. 50 k.k.), może przybrać jedną z następujących trzech postaci:

- nieodpłatnej dozorowanej pracy na cele publiczne (§ 1 art. 34 k.k.);
- pracy w dotychczasowym miejscu zatrudnienia z rygorem potrącenia części wynagrodzenia za pracę (§ 2 art. 34 k.k.);
- pracy w wyznaczonym skazanemu uspołecznionym zakładzie pracy z rygorem potrącenia odpowiedniej części wynagrodzenia za pracę (§ 3 art. 34 k.k.).

Ani w teorii prawa karnego, ani też w orzecznictwie SN nie ma jeszcze dostatecznie sprecyzowanych kryteriów, według których sąd w konkretnych sprawach wybiera spośród wielu możliwych środków karnych karę ograniczenia wolności, a następnie doбира jedną z wymienionych wyżej trzech jej postaci. Nie ma jednolitych poglądów co do tego, czy dana postać tej kary jest surowsza lub łagodniejsza w porównaniu z samoistną grzywną lub karą pozbawienia wolności, której wykonanie sąd warunkowo zawiesił. Na podstawie przeprowadzonych badań (sondażowych) w Instytucie Problematyki Przestępczości (a także wcześniej w INP PAN) można stwierdzić, że potrącenie odpowiedniej części wynagrodzenia za pracę skazanemu pracującemu w uspołecznionym zakładzie pracy, z powodu wadliwego wykonania tego potrącenia, upodobniło się w wielu wypadkach do kary grzywny rozłożonej na raty. W wyniku powyższych wadliwości stwierdzono np. w Sądzie Rejonowym w Lublinie (w badanych aktach za rok 1972) m in. wypadek przyjęcia wpłaty całej sumy tego „potrącenia” złożonej przez samego skazanego.²

II.

1. W Polsce prace nad efektywnością orzekanej przez sądy kary ograniczenia wolności i sprawnością jej wykonania prowadzą różne placówki naukowe (badawcze), takie jak np. Instytut Nauk Prawnych PAN, Instytut Badania Prawa Sądowego czy Instytut Problematyki Przestępczości, a także niektóre uniwersyteckie zakłady naukowe. Podstawowym celem tych badań jest nie tylko poznanie określonych zjawisk dotyczących tej kary, ale także weryfikacja stosowanych postaci tej kary i sposobów jej wykonywania oraz ustalenie ewentualnych błędów i trudności w orzekaniu czy też w sprawnym jej wykonywaniu.

2. Efektywność tej kary po jej wykonaniu mierzona była faktem powrotności

² W badaniach tych stwierdzono m. in. wypadki wpłaty całości sumy potrącenia przez samego skazanego. Według opinii sędziów i skazanych za najbardziej „dolegliwy obowiązek” (także ze względu na dozorowany i niekiedy publiczny charakter wykonania) uważa się nieodpłatną dozorowaną pracę na cele publiczne. Por. w tej kwestii m. in.: L. Kubicki, J. Skupiński, J. Wojciechowska: Poglądy i oceny sędziów na temat kary ograniczenia wolności, „Studia Prawnicze” 1974, nr 3/41, s. 61; B. Pawłowska — Konwitsarz: Obowiązek pracy jako składnik kary ograniczenia wolności, NP 1975, nr 5, s. 719 i n. Ta, m. zd. zresztą nie zawsze trafna, tendencja (chodzi głównie o stosowanie kow z § 2 art. 34 k.k.) utrzymuje się nadal. I tak np. według danych Min. Sprawiedliwości w 1973 r. liczba skazań w powyższej postaci wyniosła 60,30/0 (10,469 osób), a w roku 1974 — aż 61,40/0 (10,628) ogółu skazanych na tę karę.

do przestępstwa. Operowanie tym kryterium, najczęściej zresztą stosowanym, wynika z jego obiektywności.

Powrotność do przestępstwa wykazuje obiektywnie stwierdzoną nieskuteczność środków karnych. Brak zaś recydywy jest najbardziej podstawową i uchwytą miarą skuteczności resocjalizacji oraz z reguły oznacza niepełnienie dalszych przestępstw, nawet po ustaniu oddziaływania resocjalizacyjnego. Należy dodać, że okres katamnezy w badaniach prowadzonych w IPP wynosił 3 lata³ (podobnie jak i w badaniach prowadzonych przez IBPS przy Ministerstwie Sprawiedliwości).

3. W badaniach o charakterze sondażowym, przeprowadzonych w IPP a obejmujących skazania prawomocne w roku 1972 (tj. w okresie, w którym nastąpił gwałtowny spadek zakresu stosowania tej kary, mianowicie do 5,8% ogółu skazań, m. in. z powodu „rozsądniejszego” stosowania jej przez sądy)⁴, stwierdzono, że wśród osób skazanych na tę karę powróciło do przestępstwa po upływie 3 lat od ukarania aż 25,9%⁵. W badaniach zaś dotyczących skazań za rok 1970 odsetek ten wynosił 15,2%⁶, ale nie brano tu pod uwagę skazań za przestępstwa prywatnoskargowe. Wśród tych spraw z roku 1972 powrotność była największa, bo wynosiła prawie 72%. Wynika stąd, że istnieje potrzeba przeprowadzenia pogłębionych badań skuteczności tej kary przy skazaniach za przestępstwa prywatnoskargowe.

Z danych statystycznych Ministerstwa Sprawiedliwości za rok 1972 wynika, że liczba młodocianych skazanych na karę ograniczenia wolności nie przekroczyła nawet 500 osób (na przeszło 11 tys. skazań na tę karę). Ale w roku 1974 wynosiła już ona prawie 1.500 młodocianych (na ogólną liczbę przeszło 17 tys. skazań na tę karę i ogólną liczbę 32 tys. skazanych młodocianych). Najczęściej w Polsce skazywane są w ostatnich latach na tę karę osoby w wieku od 25 do 45 lat, tj. w wieku produkcyjnym (około 60% ogółu skazań).⁷ Z przeprowadzonych badań wynika, że liczba skazań młodocianych na tę karę jest stosunkowo mała. Niekiedy, jak np. przy skazaniach z art. 236 k.k. (tj. w razie znieważenia funkcjonariusza publicznego), była ona stosowana rzadko — może dlatego, że największą powrotność do przestępstwa w wyżej wymienionych badaniach notowano w grupie osób skazanych za to właśnie przestępstwo (37,4%), a następnie przeciwko mieniu cudzemu (24,2%) i społecznemu (15,6%). Dane te odnoszą się głównie do osób z podstawowym wykształceniem, które nie przekroczyły 25 lat, miały złą opinię i były już przedtem karane.

III.

Zasięg stosowania przez sądy kary ograniczenia wolności zależy jest w istotnej mierze od dwóch wzajemnie związanych ze sobą czynników:

1) zrozumienia i uznania walorów wychowawczych i penalnych tego środka karnego w środowisku sędziowskim, jak również wśród wszystkich uczestników postępowania jurysdykcyjnego, wykonawczego i w szerszej opinii społecznej;

2) sytuacji, jaka istnieje w sferze wykonania kary ograniczenia wolności. W fazie

³ Chodziło przede wszystkim o zbadanie wpływu tego środka karnego, zastosowanego przez sąd w roku 1972, wobec sprawcy, którego zachowanie się jest obserwowane w roku 1975.

⁴ W liczbach bezwzględnych jest to spadek z 22 tys. skazań w 1971 r. do 11.136 skazań na tę karę w 1972 r. W następnych latach — mimo spadku ogólnej liczby skazań — wskaźnik stosowania tej kary (kpw) wzrasta i wynosi już: w 1973 r. — 9,7% (17.354 skazań), a w 1974 r. — 11,2% (17.301 skazań).

⁵ Ze względu na skrótowy charakter opracowania nie podaję tabel dotyczących m. in. charakterystyki badanej populacji, wskaźników i powrotności do przestępstwa itp.

⁶ Por. I. Muszyńska: *Efektywność kary ograniczenia wolności mierzona powrotnością do przestępstwa*, „Zeszyty Naukowe IBPS”, t. I, Warszawa 1974, s. 68.

⁷ Por. m. in. dane zamieszczone w pracy: L. Kubicki, J. Skupiński, J. Wojciechowska: *Kara ograniczenia wolności w praktyce sądowej*, Warszawa 1973.

bowiem wykonania konkretyzuje się istota tej kary, a w szczególności mogą być realizowane jej ustawowe zadania w zakresie społecznego oddziaływania (prewencji ogólnej), stopnia dolegliwości i roli wychowawczej w stosunku do skazanego. Dlatego też wydaje się celowe wskazanie do ewentualnej realizacji m. in. kilku następujących wniosków *de lege ferenda*:⁸

- A) Należałoby skupić w rękach aparatu sądowego wszystkie istotne decyzje i czynności związane z wykonywaniem tej kary a polegające na koncentracji kontroli sądu nad realizacją celów tej kary i nad czynnościami pozasądowych organów uczestniczących w procesie wykonywania. Oznacza to wyeliminowanie organu spraw wewnętrznych jako ogniwa pośredniego między sądem a zakładem pracy i skazanymi w konkretnych sprawach. W sprawie danego skazanego sąd kontaktowałby się w zasadzie bezpośrednio z zakładem pracy i tylko w wypadkach szczególnych mógłby korzystać z pomocy i interwencji organów administracji państwowej (w wielu sądach, np. okręgu gdańskiego i lubelskiego, praktyka tego rodzaju istnieje od prawie 2 lat). Trzeba by zatem zmienić przepisy k.k.w. (art. 114, 116, 118 i 122) oraz przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z roku 1970 w sprawie obowiązków uspołecznionych zakładów pracy w zakresie wykonywania kary ograniczenia wolności.
- B) Należałoby przyjąć jako zasadę wykonanie przez skazanych nieodpłatnej dozоровanej pracy na cele publiczne w jednym lub dwu wybranych przedsiębiorstwach na terenie rejonu sądowego.⁹
- C) Należałoby wyznaczyć każdemu skazanemu kuratora sądowego, którego głównym zadaniem byłaby kontrola wykonania przez skazanego nałożonych nań obowiązków oraz obowiązków wobec zakładu pracy. W tym kontekście pozostaje zwiększenie liczby tych kuratorów.
- D) Wobec stwierdzenia, że w zakładach pracy stosunek załóg, kierownictw i organizacji społecznych do obowiązków związanych z wykonywaniem w tych zakładach kary ograniczenia wolności jest obojętny, a bardzo często negatywny, należałoby jak najszybciej przystąpić do poprawy tego stanu rzeczy.

Godna jest zatem rozpowszechnienia w całym kraju ostatnia (z 1975 r.) koncepcja Ministerstwa Sprawiedliwości, która dotyczy wyznaczania „opiekuna” z ramienia organizacji społecznej, działającej na terenie zakładu pracy, przy wykonywaniu kary ograniczenia wolności z art. 34 § 2 k.k. Opiekun ten jest odpowiedzialny za prawidłowe wykonywanie przez skazanego obowiązków związanych z tą karą oraz za przestrzeganie uprawnień przysługujących skazanemu.¹⁰

Do tej pory organizacje społeczne (związki zawodowe i organizacje młodzieżowe) nie interesowały się wykonywaniem omawianej kary. Na przykład w województwie

⁸ Por. E. Skrętowicz, W. Huba, W. Taraszkiewicz: Z problematyki badań nad efektywnością i sprawnością wykonywania kary ograniczenia wolności w Polsce Ludowej, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, t. V, Warszawa 1976.

⁹ Z reguły będą to przedsiębiorstwa gospodarki komunalnej. Na przykład w woj. lubelskim wojewoda w lutym 1976 r. wyznaczył 17 takich przedsiębiorstw, gdzie wykonywana jest ta kara.

¹⁰ Wprowadzono praktykę, że wraz ze skierowaniem orzeczenia do wykonania zakładowi pracy przesyłano jednocześnie szczegółowe pouczenie dotyczące sposobu wykonywania kow. Istotnym *novum* było wprowadzenie do praktyki niektórych sądów zlecenia zakładowi pracy objęcia skazanego dozorem przez wyznaczonego w tym celu „opiekuna” z ramienia organizacji społecznej działającej na terenie zakładu pracy (np. związku zawodowego). Według danych Min. Sprawiedliwości instytucja ta ma istotny wpływ na zwiększenie inicjatyw zakładów pracy w zakresie występowania z wnioskami o zwalnianie skazanych, którzy wykazują sumienny stosunek do pracy oraz przestrzegają dyscypliny, z odbycia części kary. Por. w tej kwestii także K. Strzępek: Kierunki rozwoju wykonawstwa kary ograniczenia wolności, NP 1976, nr 4, s. 582.

lubelskim w roku 1975 odnotowano zaledwie trzy wypadki, kiedy związki zawodowe i organizacje młodzieżowe wykazały w tych sprawach inicjatywę, głównie w zakresie występowania z wnioskiem o zwolnienie skazanych z odbycia części kary.

*

W konkluzji należy stwierdzić, że efektywność kary ograniczenia wolności, mierzona powrotnością do przestępstwa, nie jest jeszcze w pełni zadowalająca, mimo że przeprowadzone dotychczas badania wykazały, iż praktyka orzekania tej kary przez sądy zmierzała do zapewnienia jej jak największej efektywności.¹¹ Istnieje obecnie potrzeba zmiany modelu wykonania tej kary, polegająca m. in. na wyeliminowaniu organów pośrednich, które utrudniają to wykonanie. Konieczne jest także — w tym właśnie stadium — większe zainteresowanie tą karą organizacji społecznych, przede wszystkim młodzieżowych, które do tej pory nie przejawiały prawie żadnej działalności w tej materii.

¹¹ Prowadzone od tej pory badania nad skutecznością tej kary dotyczyły głównie skazań w pierwszym roku stosowania nowego ustawodawstwa karnego, tj. w r. 1970 (INP PAN, IBPS).

MARIAN CIEŚLAK I ZBIGNIEW DODA

Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego (I półrocze 1976 roku)*

1. ZASADA NIEPODZIELNOŚCI PRZEDMIOTU PROCESU. 2. WNIOSK O ŚCIGANIE. 3. WŁAŚCIWOŚĆ I SKŁAD SĄDU. 4. ARTYKUŁ 105 § 2 K.P.K. A BIEG PRZEDAWNIENIA W SPRAWIE PRYWATNOSKARGOWEJ. 5. ZAGADNIENIA DOWODOWE: a) Wprowadzanie dowodów, b) Błędy, c) Wyjaśnienia oskarżonego, d) Ocena dowodów, e) Protokół i zapis magnetofonowy, f) Zakazy dowodowe. 6. TYMCZASOWE ARESZTOWANIE. 7. POSTĘPOWANIE W SPRAWIE ŚRODKÓW ZABEZPIECZAJĄCYCH. 8. ZWROT SPRAWY DO UZUPEŁNIENIA POSTĘPOWANIA PRZYGOTOWAWCZEGO. 9. ROZPRAWA I POSIEDZENIE. 10. ODSZKODOWANIE CYWILNE. 11. UZASADNIENIE WYROKU. 12. KONTROLA ODWOŁAWCZA: a) Granice środka odwoławczego, b) Poprawienie kwalifikacji prawnej czynu, c) Ocena dowodów przez sąd odwoławczy. 13. REWIZJA NADZWYCZAJNA. 14. WZNOWIENIE POSTĘPOWANIA. 15. UŁASKAWIENIE. 16. KOSZTY.

1. ZASADA NIEPODZIELNOŚCI PRZEDMIOTU PROCESU

Wśród tzw. nieskodyfikowanych zasad procesowych na szczególną uwagę zasługuje dyrektywa, w myśl której niedopuszczalne jest orzekanie w różnych postępowaniach o fragmentach tego samego przedmiotu postępowania. Innymi słowy, cho-

* Okazuje się, że mimo upływu dość znacznego okresu od wydania ustawy z dnia 18.VII. 1974 r. o amnestii (oznaczanej dalej jako „u. o amn.”) SN ciągle jeszcze musi rozstrzygać różne kwestie proceduralne związane ze stosowaniem tej ustawy. Na uwagę zasługują nastę-